



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO – 641848 – I/10/MSW/MW

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia  marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny

Al. Szucha 12a
00-918 Warszawa

WNIOSEK

RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.)

wnoszę o stwierdzenie, iż:

1. Art. 91a ust. 1 i art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146 poz. 1188 ze zm.),
2. Art. 62² ust. 1 i art. 62³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.),
3. Art. 63a § 1 i art. 63b ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189 poz. 1158 ze zm.),
4. Art. 83 ust. 2 i art. 83 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7 poz. 39 ze zm.)

- są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I. Wstęp

W skardze konstytucyjnej z dnia 7 sierpnia 2006 r. (data wpływu do TK) pełnomocnik skarżącego p. Dariusza Roszkowskiego wniósł o orzeczenie m.in., że art. 9Ib w związku z art. 9Ia ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą SK 10/07. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w tym postępowaniu i przedstawił swoje stanowisko. Zgodnie z tym stanowiskiem, zmodyfikowanym na rozprawie w dniu 17 lutego 2009 r., art. 9Ib w związku z art. 9Ia ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przeciwnego zdania był w tej kwestii przedstawiciel Sejmu RP. Pozostali uczestnicy postępowania - Prokurator Generalny i Minister Sprawiedliwości wnieśli natomiast o umorzenie postępowania w tym zakresie. W dniu 17 lutego 2009 r. Trybunał wydał wyrok, w którym na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym umorzył postępowanie w przedmiotowym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Jednocześnie w uzasadnieniu niniejszego wyroku Trybunał wskazał, że nie wyłącza to poddania kwestionowanych unormowań kontroli konstytucyjności w innych postępowaniach, inicjowanych przez uprawnione podmioty w trybie kontroli abstrakcyjnej.

Ponieważ do chwili obecnej skarżone przepisy ustawy - Prawo o adwokaturze nie uległy zmianie, Rzecznik Praw Obywatelskich postanowił ponownie zająć się tą sprawą, z tym, że analizie poddał również przepisy innych ustaw, które przewidują analogiczną możliwość wniesienia kasacji od orzeczeń organów dyscyplinarnych.

Zgodnie z art. 9Ia ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze, *od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej kasacja do Sądu Najwyższego*, Natomiast w myśl art. 9Ib tej ustawy, *kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej*.

W myśl art. 62² ust. 1 ustawy o radcach prawnych, *od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych kasacja do Sądu Najwyższego*. Natomiast art. 62 tej ustawy stanowi, że *kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej*.

Przepis art. 63a § 1 ustawy Prawo o notariacie stanowi, że *od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przysługuje obwinionemu, rzecznikowi dyscyplinarnemu, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Krajowej Radzie Notarialnej kasacja do Sądu Najwyższego*. Zaś stosownie do art. 63b tej ustawy, *kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej*.

Jak stanowi art. 83 ust. 2 ustawy o prokuraturze, *od orzeczenia wydanego przez sąd dyscyplinarny w drugiej instancji stronom i Prokuratorowi Generalnemu przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego*, natomiast ust. 3 tego przepisu brzmi: *kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej*.

Wszystkie cztery wskazane w drugiej kolejności w *petitum* wniosku przepisy określają w sposób identyczny podstawy kasacji w postępowaniach dyscyplinarnych adwokatów, radców prawnych, notariuszy oraz prokuratorów. W myśl przepisów wskazanych w pierwszej kolejności, są to kasacje wnoszone do Sądu Najwyższego od orzeczeń wydanych przez sądy dyscyplinarne, z reguły drugiej instancji (jedynie w przypadku notariatu brak jest wymogu rozstrzygnięcia sprawy w drugiej instancji). Ze względu na treściową zbieżność kwestionowanych przepisów, poniższe uwagi będą sformułowane wobec nich w sposób łączny.

Ponownie badając sprawę Rzecznik doszedł do wniosku, że istotą problemu pozostaje nadal niepełny zakres kontroli sądowej nad postępowaniami dyscyplinarnymi osób należących do ww. grup zawodowych. Oczywiście, zakres tej kontroli przeszedł znamiennej ewolucję i stawał się w jej toku coraz pełniejszy, co można zaobserwować zwłaszcza w przypadku sądownictwa dyscyplinarnego adwokatów. Jednakże w dalszym ciągu postaje on ograniczony - do orzeczeń, poprzez wydanie których doszło do rażącego

naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. *A contrario*, kontrola sądu nie obejmuje tych orzeczeń organów dyscyplinarnych, które nie dotyczą „uchybień rażących”.

II. Zarzut naruszenia prawa do sądu, statutowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Istota prawa do sądu

Prawo do sądu, tj. *prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd*, formułuje art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrażone w tym przepisie prawo do sądu wielokrotnie było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego

W świetle utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności:

- 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem - organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
- 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności;
- 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd;
- 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (por. wyroki: z 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; z 16 marca 1999 r. sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; z 24 października 2007 r. sygn. akt SK 7/06, OTK ZU nr 9A/2007, poz. 108).

Szczególną uwagę warto zwrócić na ów czwarty element, powołany przez Trybunał w orzeczeniu z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06), dotyczącym konstytucyjności powierzenia tzw. wotum asesorowi sądowemu.

Prawo do sądu posiada fundamentalne znaczenie dla demokratycznego państwa prawa. Prawem tym powinien być objęty jak najszerszy zakres spraw, przy czym z zasady demokratycznego państwa prawa wynika również zakaz zawężającej wykładni tego prawa. Ponieważ Konstytucja wprowadza domniemanie drogi sądowej, również jakiegokolwiek ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki powinny wynikać z jej przepisów.

Wprowadzenie ograniczeń zakresu prawa do sądu możliwe byłoby jedynie w razie kolizji tego prawa z inną normą konstytucyjną poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki i konieczności uwzględnienia obu norm konstytucyjnych. Jednakże ograniczenie takie dopuszczalne byłoby w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie byłoby możliwe w inny sposób (por. wyrok z 9 czerwca 1998 r.; sygn. K. 28/97; uzasadnienie wyroku z 16 marca 1999 r., SK 19/98; wyrok z 11 września 2001 r., sygn. SK 17/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 165).

Prawo do sądu, jako jedno z podstawowych praw jednostki i gwarancja praworządności, nie może być traktowane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz musi stwarzać możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej (uchwała TK z dnia 25 stycznia 1994 r. W. 14/94). Ochronę taką gwarantuje także ukształtowanie warunków tego prawa, które nie prowadzi do ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego (wyrok TK z dnia 31 stycznia 2005 r., SK 27/03, OTK ZU nr 1 A/2005, poz. 8). Przedmiotem konstytucyjnej ochrony jest prawo jednostki, tworzące obowiązek organu władzy publicznej do określonej procedury sądowej kontroli rozpatrzenia sprawy. Przedmiotowy zakres prawa do sądu obejmuje sprawy karne oraz ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjnych, których rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot.

Warto również wspomnieć, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż z art. 45 ust. 1 organicznie związany jest art. 77 ust. 2 Konstytucji. W wyroku z 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, stwierdził, że „o ile art. 45 ust. 1 pozytywnie formułuje prawo do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw”. Jednakże Rzecznik nie wskazał jako dodatkowego wzorca kontroli art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. U podstaw tej decyzji znalazło się założenie, że środkiem ochrony wolności i praw jest prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a nie zakaz zamykania

drogi sądowej z art. 77 ust. 2 Konstytucji, jakkolwiek zakaz ten stanowi istotny element i dopełnienie konstytucyjnego prawa do sądu (por. uzasadnienie wyroku z 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98).

2. Zastosowanie w postępowaniach dyscyplinarnych gwarancji ustanowionych w rozdziale II Konstytucji

Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie analizował przepisy dotyczące postępowań dyscyplinarnych różnych grup zawodowych pod kątem ich zgodności z przepisami Konstytucji, w tym z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przywołanie poglądów Trybunału w tych kwestiach znajduje się w uzasadnieniu stosunkowo niedawnego wyroku z dnia 4 marca 2008 r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt SK 3/07 (OTK ZU nr 2A/2008, poz. 25): „z zasady demokratycznego państwa prawnego Trybunał Konstytucyjny wyprowadzał wniosek co do stosowania, także w postępowaniach dyscyplinarnych, gwarancji ustanowionych w rozdziale II Konstytucji. Gwarancje te bowiem, w ocenie Trybunału, odnoszą się »do wszelkich postępowań represyjnych, tzn. postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji« „(wyrok z 8 grudnia 1998 r., sygn. K. 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117; por. także wyrok z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158). Także w wyroku z 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że sądowa kontrola orzeczeń dyscyplinarnych jest elementem gwarancji praw i wolności konstytucyjnych (OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 40).”

3. Znaczenie konstytucyjnego terminu „sąd”

Użyty w art. 45 ust. 1 Konstytucji termin „sąd” należy rozumieć w kontekście regulacji zawartych w Rozdziale VIII Konstytucji, zatytułowanym „Sądy i Trybunały”. W uzasadnieniu wyroku z 24 października 2007r. w sprawie o sygn. akt SK 7/06 Trybunał Konstytucyjny jasno wskazał, że „wykładnia systemowa Konstytucji nakazuje przyjąć, iż założone przez ustrójodawcę w art. 45 ust. 1 Konstytucji cechy sądu i postępowania przed sądem winny być interpretowane przez pryzmat odpowiednich uregulowań zawartych w art. 173 i nast. Konstytucji. Jeżeli zatem art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga sprawiedliwego

rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to pojęcia określające wymagane cechy należy rozumieć tak, jak to wynika z przepisów rozdziału VIII Konstytucji. Art. 45 ust. 1 Konstytucji mówiąc o niezawisłym sędzi, ściśle nawiązuje do takiej niezawisłości, o jakiej mowa w art. 178 i następnych Konstytucji." Następnie Trybunał stwierdził, że niezawisły i niezależny sąd to z założenia sąd składający się z sędziów.

Jednakże, jak to niejednokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, sądowy wymiar sprawiedliwości nie jest tożsamy z koniecznością rozstrzygania przez sądy od początku wszystkich spraw i sporów dotyczących sytuacji prawnej jednostki. Jednak sądom musi zawsze przysługiwać pozycja nadrzędna, umożliwiająca zweryfikowanie rozstrzygnięcia organu pozasądowego. „Nie budzi więc wątpliwości, że prawo do sądu jest zachowane na gruncie takich regulacji, które zapewniają kontrolę sądową rozstrzygnięcia, decyzji czy innego aktu indywidualnego kształtującego sytuację prawną podmiotu - poprzez uruchomienie postępowania przed sądem powszechnym lub sądem administracyjnym (wyrok z 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07; wyrok z 2 czerwca 1999 r., sygn. K. 34/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 94)". Zdaniem Rzecznika, nie powinno w tym miejscu budzić wątpliwości, że uwagi te znajdują zastosowanie do kontroli sprawowanej przez Sąd Najwyższy.

Szczególnego podkreślenia wymaga jednak, że termin „sąd” w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP nie może być odniesiony do organów dyscyplinarnych, chociażby nawet w nazwach tych organów termin ten występował.

4. Niewystarczająca kontrola sądu nad orzeczeniami sądów dyscyplinarnych

Rozumiejąc pojęcie sądu i sprawowanej przez niego kontroli w przedstawiony powyżej sposób, Rzecznik doszedł do wniosku, że na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów czterech ww. ustaw, nie jest zapewniona pełna kontrola sądowa nad orzeczeniami sądów dyscyplinarnych, zwłaszcza zapadłymi w drugiej instancji. Ta konkluzja stała się motywem zakwestionowania konstytucyjności wskazanych w *petitum* niniejszego wniosku przepisów. Jak bowiem w swym dotychczasowym orzecznictwie przyjmował Trybunał Konstytucyjny, „niekonstytucyjne są te przepisy, które pozbawiają

obywatela ochrony sądu czy to w sprawach wynikających ze stosunku służbowego czy w sprawach dyscyplinarnych, i że ani specyfika stosunku służbowego ani szczególnie tryb postępowania jakim jest postępowanie dyscyplinarne (prowadzone w ramach określonych korporacji lub służb) nie mogą uzasadniać wyłączenia w tych przypadkach prawa do sądu" (wyrok z 16 marca 1999r., sygn. SK 19/98; por. też wyrok z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99).

Kwestia kontroli sądu nad orzecznictwem organów quasi-sądowych, w sposób szczególnie odnosi się do postępowań dyscyplinarnych. Należy podkreślić, że tam, gdzie dopuszczono orzekanie w sprawach dyscyplinarnych przez organy pozasądowe, tam też odstąpiono od stosowania w tych postępowaniach standardów obowiązujących w postępowaniu karnym *sensu stricto*. To właśnie w postępowaniu dyscyplinarnym, jako posiadającym represyjny charakter, prawo do sądu pełni rolę szczególną, gwarantując kontrolę poszanowania praw i wolności obywatelskich przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Nie wystarczy bowiem, aby formalnie była przewidziana jakaś forma kontroli sądów nad orzeczeniami dyscyplinarnymi, kontrola ta musi być jeszcze „rzeczywista i prawnie skuteczna" (np. wyrok K 41/97)."

Miarą konstytucyjności rozwiązań legislacyjnych zastosowanych w unormowaniu konkretnej procedury dyscyplinarnej powinien być, zdaniem Rzecznika, zakres kontroli sądu nad orzeczeniami sądów dyscyplinarnych. W ocenie Rzecznika zakres tej kontroli powinien być pełny. Jednocześnie Rzecznik zastrzega, że prawa do sądu nie należy łączyć z dwuinstancyjnością rozpoznania sprawy przez sąd, gdyż takiego rygoru przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji nie zawiera.

W tym miejscu zastanowić się należy nad charakterem i zakresem kasacji, przewidzianej w kwestionowanych przepisach. Kasacja ta może być wniesiona *z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej*. Wyraźnie widoczna jest różnica pomiędzy tą kasacją, a kasacją przewidzianą przez kodeks postępowania karnego. W myśl art. 523 § 1 tego kodeksu, *kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia; kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary*. Na marginesie tych rozważań, warto przywołać, że pogłębione i kompletne porównanie natury sądowego postępowania karnego

z postępowaniem dyscyplinarnym znalazło się w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 lutego 2001 r. (K. 22/00, OTK ZU Nr 3/2001).

Porównując te dwie instytucje, dochodzi się do wniosku, iż kasacja w omawianych postępowaniach dyscyplinarnych jest szersza od kasacji uregulowanej w k.p.k., gdyż może być wniesiona również z powodu rażącej niewspółmierności kary. Tym, co łączy obie te kasacje, jest z kolei ograniczenie możliwości ich wniesienia do przypadków rażących. Rażące naruszenie prawa zachodzi tylko wtedy, „gdy miało miejsce poważne naruszenie prawa, a więc gdy naruszono przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania (i rozstrzygnięcia) sprawy i uczyniono to w taki sposób, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Rażącym naruszeniem prawa jest takie uchybienie, którego skutkiem jest pogorszenie sytuacji oskarżonego w porównaniu z tą, w której znalazłby się, gdyby odpowiednie przepisy zastosowano w sposób prawidłowy” (zob. Komentarz do art. 523 Kodeksu postępowania karnego, (w:) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, „Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II”, Zakamycze 2006 r.). Nie bez przyczyny kasacja określana jest jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. *A contrario*, poza owymi „rażącymi przypadkami” sądowa kontrola orzeczeń dyscyplinarnych zapadłych w stosunku do adwokatów, radców prawnych, notariuszy, czy prokuratorów, jest wyłączona.

Ponadto, Sąd Najwyższy orzekając w trybie kasacji nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest wyłącznie sprawdzenie, czy orzekające w obu instancjach sądy dokonując ustaleń faktycznych nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania. A zatem chodzi tu o kontrolę prawidłowości postępowania, a nie o merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Kontrola kasacyjna nie może więc obejmować ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zasadności oceny dowodów i wysuniętych z tej oceny wniosków. Nie można więc identyfikować kontroli kasacyjnej prawomocnych orzeczeń z odmienną w swych założeniach i o wiele szerszą kontrolą apelacyjną nieprawomocnych orzeczeń sądowych sprawowaną przez sądy powszechne.

Przyjęte regulacje nie gwarantują ukaranym członkom samorządu adwokackiego prawa dochodzenia przed sądem zarówno faktu niepopelnienia przewinienia

dyscyplinarnego, jak i też bezpodstawności wszczęcia przeciwko nim takiego postępowania, natomiast w przypadku pokrzywdzonego dochodzenia przed sądem faktu ewentualnego popełnienia przez obwinionego określonego przewinienia dyscyplinarnego, bądź bezpodstawności odmowy wszczęcia lub umorzenia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. Zdaniem Rzecznika takie unormowania w sposób wyraźny ograniczają zakres drogi sądowej w sprawach dyscyplinarnych wobec przedstawicieli tych czterech zawodów. W ocenie Rzecznika, istnienie takiego stanu prawnego oznacza naruszenie prawa do sądu, statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ograniczenie to wydaje się być tym bardziej niezasadne, jeśli się weźmie pod uwagę dotkliwość kar dyscyplinarnych oraz zakres kontroli sądowej nad postępowaniami dyscyplinarnymi dotyczącymi innych grup zawodowych. Jeśli chodzi o dotkliwość kar dyscyplinarnych oraz skutki ich orzeczenia, to wskazać należy, że skutki te są szczególnie dotkliwe w regulacjach dotyczących wykonywania wolnych zawodów. Art. 29 pkt 6 ustawy o radcach prawnych przewiduje możliwość skreślenia z listy radców prawnych, a art. 72 ust. 1 pkt 8 ustawy - Prawo o adwokaturze, w przypadku orzeczenia dyscyplinarnego, dopuszcza skutek w postaci wydalenia z adwokatury. Podobne w swej wymowie są rozwiązania przewidziane w ustawie - Prawo o notariacie (możliwość pozbawienia prawa prowadzenia kancelarii). Na ten aspekt wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 27 lutego 2001 r. w sprawie o sygn. K. 22/00, „regulacje te są z punktu widzenia osobistej dolegliwości dla ukaranego szczególnie uciążliwe, ponieważ powodują nie tylko ustanie stosunku pracy, ale również utratę prawa wykonywania zawodu. W ten sposób osoba ukarana często traci również możliwość zarobkowania w wyuczonym zawodzie.”

Natomiast odnośnie do drugiej kwestii warto nadmienić, że zgodnie ze zmianami wynikającymi z ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240 poz. 2052 ze zm.) dla wielu grup zawodowych procedury w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przewidują możliwość wniesienia odwołania do właściwego sądu apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Rozwiązaniem tym objęto wówczas szereg grup zawodowych: nauczycieli (art. 74), mianowanych pracowników naukowych (art. 76), lekarzy (art. 77), lekarzy weterynarii (art. 78), pielęgniarzy i położne (art. 79), aptekarzy (art. 80), biegłych rewidentów (art. 82), doradców podatkowych (art. 83), członków korpusu służby cywilnej

(art. 86), architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (art. 87), rzeczników patentowych (art. 88), diagnostów laboratoryjnych (art. 90), pracowników urzędów państwowych (art. 91).

Warto też zwrócić uwagę, że we wspomnianym wyroku z dnia 11 września 2001 r., w sprawie SK 17/00, oceniając konstytucyjność niektórych przepisów dotyczących postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że niezgodne z Konstytucją są przepisy, które przewidują możliwość sądowej kontroli orzeczeń dyscyplinarnych tylko w przypadku orzeczenia najsurowszej kary dyscyplinarnej. Trybunał wskazał, że taki stan rzeczy oznacza, że sądowa kontrola orzeczeń dyscyplinarnych w przypadku orzeczenia innych kar jest wyłączona. Zdaniem Rzecznika, okoliczności sprawy SK 17/00 zbliżone są do okoliczności sprawy niniejszej, w której ustawodawca również wyłączył sądową kontrolę w stosunku do orzeczeń nie zawierających rażących uchybień.

III. Wnioski końcowe

Nie budzi wątpliwości Rzecznika legalność działania niepaństwowych organów utworzonych w celu rozstrzygania sporów o prawa, w tym sądów dyscyplinarnych, tworzonych na podstawie ustaw szczególnych lub w ramach korporacyjnych struktur organizacyjnych. Konstytucyjność orzekania przez organy pozasądowe w sprawach dyscyplinarnych została potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 grudnia 1998 r. (sygn. K. 41/97, OTK ZU Nr 7/1998, s. 656), w którym analizując tryb postępowania dyscyplinarnego wobec komorników sądowych, Trybunał wyraźnie potwierdził legalność regulacji przewidujących rozstrzyganie sporów o prawa przez organy pozasądowe, niepaństwowe, powołane w tym celu przez ustawę.

Zakwestionowane przepisy ustanawiają tryb kontroli orzeczeń wydanych przez sąd dyscyplinarny. Tryb ten ma pełnić funkcję kontrolną orzeczeń wydawanych w ramach postępowań dyscyplinarnych, poprzez zapewnienie wskazanym podmiotom, w określonych przypadkach, możliwości wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego. Jednocześnie kontrola jest ograniczona tylko do orzeczeń, poprzez wydanie których doszło do rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

Każdorazowo powinna istnieć możliwość poddania ostatecznego rozstrzygnięcia tych organów ocenie sądu państwowego. Obowiązujący stan prawny zawiera natomiast barierę zakresu tej kontroli, gdyż ogranicza ją do przypadków nadzwyczajnych - kasacyjnych. To budzi poważne zastrzeżenia natury konstytucyjnej z punktu widzenia prawa do sądu, unormowanego w art. 45 ust. 1 polskiej ustawy zasadniczej.

Trzeba stwierdzić, iż ustawodawca naruszył konstytucyjne gwarancje związane z prawem do sądu w zakresie, w jakim nie zapewnił pełnej kontroli sądu nad postępowaniami dyscyplinarnymi adwokatów, radców prawnych, notariuszy i prokuratorów.

W związku z powyższym wnoszę jak we wstępie.

A handwritten signature in black ink, reading "Jan Lechowski." The signature is written in a cursive style with a long, sweeping underline that extends to the left.